



Biuletyn Informacyjny Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian

Nr (XXXIII)

3/2021

JESIEŃ

e-mail: kontakt@pspi.pl

Spis treści:

- Aktualności...2

Jolanta Pawlak, Adam Piekarski

- Sportowe maskotki, nazwy, przezwiska...4

Ewa Dżurak

- Hopitutskwa...8

Andrzej Romanowski

- Nowości (i odkrycia) wydawnicze...15

Cezary Cieślak

Biuletyn Informacyjny Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian

Redakcja:

Dr Adam Piekarski, Jolanta Pawlak

Współpraca: Cezary Cieślak

kontakt@pspi.pl

BI wydawany jest w formie elektronicznej. Przedruk z BI jest możliwy po podaniu źródła. Autorzy nadesłanych do BI materiałów wyrażają zgodę na publiczne, bezterminowe i nieodpłatne rozporządzenie nimi przez Redakcję. Szanując prawo do autorskiej opinii Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania zmian w tekstach (korekta, skracanie etc.) i innych zmian wynikających z zasad edytorskich lub kultury języka.



Nowości wydawnicze TIPI

<http://tipibooks.pl/>



www.piotrowski.linkonardo.com

Aktualności PSPI

Jolanta Pawlak, Adam Piekarski

1. W ostatnim tygodniu lipca 2021 roku w Supraślu odbył się długo oczekiwany ogólnopolski XLIV Zlot Polskiego Ruchu Przyjaciół Indian. Podczas zlotu miały miejsce tańce powwow (dwukrotnie), odbyły się zawody łucznicze, oraz szalały potu. Nie zabrakło też interesujących



Fot. Violetta Piekarska

spotkań. Jak co roku odbyło się spotkanie z autorami książek i czytelnikami, spotkanie na temat symboliki snów, spotkanie o wyprawie Lewisa i Clarka, działało również tipi dla kobiet, miały miejsce warsztaty robienia indiańskich łąpaczy snu, wykład na temat miodu i pszczoł. Można było cieszyć się przejażdżkami koniem, słyszeć było wieczorne śpiewy z bębenkami przy ognisku. Szczególnie intrygujące okazało się spotkanie na temat niewyjaśnionych zaginięć i morderstw indiańskich kobiet w Kanadzie, podczas którego symbolem problemu była czerwona sukienka wisząca na wieszaku. Z nieformalną wizytą odwiedzili Zlot przedstawiciele władze Supraśla.

2. 25 lipca 2021 roku na Zlocie PRPI w Supraślu odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze członków Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian. Odchodzący Zarząd przedstawił działania Stowarzyszenia w minionej, przedłużonej, kadencji. Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorium odchodzącemu Zarządowi. Wprowadzono również zmiany w Statucie PSPI, zgodnie z którymi Zarząd będzie teraz liczył od 3 do 5 (a nie od 5 do 9) członków, a jego kadencja będzie trwała 4 (a nie 2) lata. Dokonano również wyboru (według zasad zmienionego Statutu) nowych władz Stowarzyszenia: Zarządu i Komisji Rewizyjnej.



Fot. Violetta Piekarska

Zarząd PSPI: Przewodniczący – Adam Piekarski, Wiceprzewodniczący – Jolanta Pawlak i Paweł Szpyra.

Komisję Rewizyjną tworzą Lidia „Józefina” Susmarską – przewodnicząca, Maria Czerwińska i Konrad Korzeniowski.



Fot. Violetta Piekarska

Podczas obrad rozdano gotowe karty pocztowe z apelem do prezydenta Stanów Zjednoczonych o uwolnienie Leonarda Peltiera, które można podpisać i wysłać (po dodaniu znaczka pocztowego).

Poruszano również problem szkół z internatem i grobów indiańskich dzieci, które odnaleziono w Kanadzie, dyskutowano też o sposobach aktywności członków PSPi oraz konieczności opłacania składek.

przyszłorocznego XLV Zlotu, który odbędzie się w Starych Lipkach k/Węgrowa. Organizatorami zostali Monika Doktorska oraz Dariusz „Smyk” Przesmycki. Wampum zlotowy odebrał Darek, któremu towarzyszyła w imieniu Moniki jej siostra, Edyta Doktorska-

3. Rada Zlotu dokonała wyboru organizatorów przyszłorocznego XLV Zlotu, który odbędzie się w Starych Lipkach k/Węgrowa. Organizatorami zostali Monika Doktorska oraz Dariusz „Smyk” Przesmycki. Wampum zlotowy odebrał Darek, któremu towarzyszyła w imieniu Moniki jej siostra, Edyta Doktorska-Rafałek.



Fot. Violetta Piekarska

4. Po raz kolejny pandemia stanęła na przeszkodzie zorganizowania jesiennego powwow.

Sportowe maskotki, nazwy, przezwiska

Ewa Dżurak

Znaczenia sportu, przede wszystkim futbolu i baseballu w amerykańskiej popkulturze nie da się przecenić. Gwiazdy futbolu to wielcy celebryci, których życie sportowe i prywatne pilnie



Kask Washington Redskins na boisku FedExField w 2019 roku

Zdjęcie: Scott Taetsch, <https://au.sports.yahoo.com/nfl-2020-washington-redskins>

śledzi prasa, mecze oglądają miliony ludzi, a w finale, w czasie Super Bowl, Ameryka zamiera przed telewizorami. Zmiana nazwy drużyny, zwłaszcza drużyny pierwszoligowej to dyskutowane szeroko, znaczące i bardzo kosztowne wydarzenie.



Moneta 1935 S Buffalo Nickels Indian Head 5 cents, na której wzorowano logo waszyngtońskiej drużyny

W 2020 roku popularna drużyna ze stolicy USA zmieniła nazwę z Redskins (Czerwonoskórzy) na Washington Football Team. To nazwa tymczasowa – stała drużyna ma przyjąć w 2022 roku po zapowiadanych konsultacjach z kibicami. Nazwę zmieniono pod silnym naciskiem opinii publicznej, po wieloletniej kampanii, licznych marszach, petycjach i protestach. Obrażliwe dla tubylczych Amerykanów określenie utrzymywało się bardzo długo, od 1937 roku. Ciągłą obecność indiańskich maskotek i nazw w sporcie usprawiedliwia się często podziwem dla tubylczych narodów. Tak właśnie twierdził właściciel waszyngtońskiej drużyny Daniel Snyder. Dla niego nazwa *Redskins* oznaczała pamięć i szacunek. Snyder utrzymywał, że oznaczała ona uhonorowanie tubylczych narodów, a bezpośrednim powodem jej przyjęcia była chęć uczczenia trenera Williama Lonestara Dietza, który uważał się za Indianina. Właściciel drużyny

powoływał się nawet na poparcie samych Indian, między innymi personelu ze szkoły Red Cloud w Południowej Dakocie. Szkoła, nosząca imię znanego wodza Lakotów, w publicznym oświadczeniu zdementowała rozmowy na ten temat oraz potwierdziła, że “R-word” jest poniżającą rasistowską obelgą.

Symbolem drużyny waszyngtońskiej, jej znanym powszechnie logo, była widziana z profilu głowa Indianina z orlim piórem we włosach. Reprezentowała wizerunek szlachetnego dzikusa, atletycznego tubylca, walecznego, prawego, sprawnego fizycznie, odważnego, wytrwałego. Nazwa drużyny natomiast reprezentowała jego przeciwstawienie, wizerunek



Flaga Washington Redskins podczas meczu przeciwko Tennessee Titans w FedExField, 15 października 2006 r. Zdjęcie: Larry French, <https://abcnews.go.com/US/sports-mascots>

groźnego, zdradzieckiego, niecnego, pozbawionego hamulców dzikusa. Owe dwa typy, jeden szlachetnego dziecka natury, drugi pozbawionego jakichkolwiek hamulców czy zasad prymitywa to dwa oblicza spojrzenia na rdzenną ludność. W obu jednak przypadkach są to dzicy, pozbawieni cywilizacji ludzie, których tylko asymilacja do białej kultury może uratować przed nieuniknioną i ostateczną zagładą.

Maskotka, nazwa oraz logo bogatej i znanej drużyny ze stolicy były uważane za szczególnie szkodliwe z kilku powodów. Drużyna posługiwała się i lansowała słowo uznane w słowniku języka angielskiego za rasistowskie i obraźliwe. Wzmacniała przez to utrzymywanie się stereotypu i karykaturalnego obrazu Indianina. Wpływała na utrwalenie negatywnego obrazu Indian u ludzi z innych grup etnicznych narażając ich przez to na dyskryminację. Obniżała samoocenę i obrażała samych Indian, a przede wszystkim źle wpływała na zdrowie psychiczne młodych ludzi.

Kevin Gover, od stycznia tego roku dyrektor działu muzealnego Instytutu Smithsona, a wcześniej wieloletni dyrektor National Museum of the American Indian nie widzi w sportowych indiańskich maskotkach najmniejszego śladu szacunku do Indian, ani nawet odrobiny dla nich podziwu. Historia nadawania i przyjmowania tych nazw, twierdzi Gover, mówi sama za siebie. Nazwy nawiązujące do indiańskich motywów, wątków i tradycji bardzo

się rozpowszechniły w latach 20. i 30. XX wieku. Drużyna baseballowa z Bostonu – Boston Braves – przybrała tę nazwę w 1912 roku, w 1915 roku w Cleveland pojawili się Indians. Wiele szkolnych i uniwersyteckich drużyn przybierało wtedy nazwy nawiązujące do kultur indiańskich czy raczej do obrazu Indianina stereotypowego. Był to czas kiedy wykreowany wizerunek Indianina wyobrazonego stał się prawdziwszy niż żywy Indianin. Wielu badaczy uważa, że ludność rodzima jest bardzo mocno wtopiona w tożsamość amerykańską i dla jej utrzymania niezbędna. Kiedy więc wydawało się, że tych prawdziwych Indian już nie ma, trzeba było ich wymyśleć i przywołać.

Przełom wieków był dla tubylczych Amerykanów czasem najtrudniejszym. To ponury okres zapaści demograficznej (liczba ich zmniejszyła się dramatycznie do ledwie 250 tysięcy), rozpacz z powodu niepewnej przyszłości i szybko zachodzących, narzuconych zmian w sposobie życia. Był to okres skrajnego ubóstwa, beznadziei, braku perspektyw i



Osceola i koń Renegade – maskotki Seminoles Floryda State University
Zdjęcie: https://en.wikipedia.org/wiki/Osceola_and_Renegade

bezwzględnej zależności od łaski rządu. W latach 1880 tych wprowadzono tak zwane *Civilization Regulations*, serię przepisów ograniczających prawa religijne i prawa poruszania się tubylczej ludności. Taniec Słońca i inne ważne ceremonie religijne zostały zakazane, podobnie praktyki *medicine men*. Zabraniano opuszczać rezerwaty, które praktycznie stały się więzieniami. Przepisy te obowiązywały do połowy lat trzydziestych. Mnożyły się internatowe instytucje edukacyjne do których pod przymusem wysyłano indiańskie dzieci. Owe szkoły częściej przypominały zakłady poprawcze i surowo karano tam za mówienie rodzinnym językiem. Obowiązywała w nich żelazna dyscyplina i zasada Richarda Henry’ego Pratta, założyciela słynnej szkoły dla dzieci indiańskich w Carlisle w Pensylwanii, „kill the Indian save the man” – zasada przymusowej asymilacji i całkowitego odrzucenia dotychczasowej

tożsamości. Indianie, zgodnie z linią polityki rządu mieli się roztopić w szerokim społeczeństwie, mieli przestać istnieć, mieli zatracić swoją tożsamość i stać się obywatelami kraju takimi samymi jak inni. Wielu uważało, że Indian już nie ma, że wymarli, odeszli, albo zmienili się nie do rozpoznania.

I wtedy właśnie, jak twierdzi Gover, pojawiły się indiańskie maskotki, którym Indianie nie mogli się przeciwstawić, ani przeciw nim protestować. Mierzyli się bowiem z wieloma innymi, bardziej palącymi problemami. A poza tym nazwa „Indianie” nie bardzo ich wtedy dotyczyła. Świadomość panindiańska zrodziła się w późniejszych czasach.

Nazwy obraźliwe, nazwy upokarzające, negatywne stereotypy przynoszą prawdziwą szkodę zdrowiu psychicznemu zwłaszcza ludzi młodych, a ci stanowią znaczący procent tubylczej populacji. Stosowanie i powtarzanie tych nazw jest równe rasowej dyskryminacji. Badania wśród dzieci i młodzieży tubylczej potwierdzają, że deprecjonujące maskotki sportowe wpływają na częste depresje i niską samoocenę. Młodzi Indianie częściej niż dzieci innych grup popełniają samobójstwa i mają problemy psychiczne. Jednocześnie istnienie tych maskotek wpływa na natężenie i upowszechnienie negatywnego obrazu Indian wśród reszty populacji. A to prowadzi do nasilenia przestępstw motywowanych nienawiścią wobec ludności tubylczej.

Walka z owymi maskotkami i nazwami trwa przez ostatnie 50 lat. Narodowy Kongres Indian Amerykańskich (NCAI) od 1968 roku prowadzi kampanię w celu usunięcia obraźliwych stereotypowych i szkodliwych wizerunków z



Chief Wahoo, maskotka Indians z Cleveland do 2018 roku

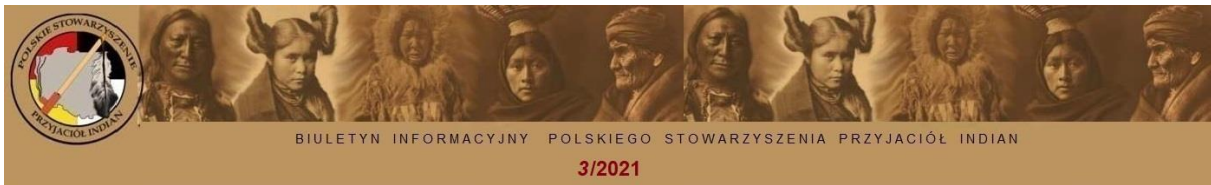
<https://www.google.com/imgres?imgurl=http://media.cleveland.com/>

kultury popularnej. Wytacza procesy, prowadzi akcje protestacyjne i informacyjne. Ponad setka organizacji indiańskich i poza indiańskich przyłączyła się do tej kampanii. W 2006 roku weszły w życie zasady opublikowane przez Narodowe Stowarzyszenie Sportów Akademickich (NCAA), mówiące o tym, że sportowe drużyny uniwersyteckie nie mogą używać wrogich, obelżywych nazw, przezwisk, maskotek czy wizerunków. Jedynymi wyjątkami od tej polityki są nazwy zespołów, które otrzymają zgodę i poparcie plemion, których nazwy noszą. Tak jest z Utah Utes, z Seminolami na stanowym uniwersytecie na Florydzie i paroma innymi zespołami. W rezultacie prawie dwie trzecie z ponad dwóch tysięcy nazw zostało zmienionych.

Jako pierwszy, w 1970, zniknął Little Red – Indianin w pióropuszu – maskotka zespołu uniwersytetu z Oklahomy. Indians z Cleveland pożegnali się z swoją maskotką, Wodzem Wahoo w 2018 roku. A w tym roku grają ostatni sezon jako Indians. Działania i konsultacje mające doprowadzić do wyboru nowej nazwy są w toku.

Od Redakcji:

Artykuł stanowi przedruk z Newslettera PAES/PATE za uprzejmą zgodą autorki.



Hopitutskwa (Hopiland) – rezerwat Indian Hopi

Andrzej Romanowski

Rezerwat Indian Hopi położony jest w północno-wschodniej Arizonie. Ze wszystkich stron otaczają go ziemie Nawahów. Obejmuje ponad 6557 km² (https://en.wikipedia.org/wiki/Hopi_Reservation) i zamieszkuje go (2020 rok) prawie 12 tysięcy osób. Rezerwat składa się z trzech części. Zasadniczej, niewielkiego obszaru na południe od miasta Tuba City (wokół miejscowości Moenkopi) oraz z terenu powierniczego o powierzchni 46,3 km² położonego na zachód od miasta Winslow w Arizonie (<https://www.azdhs.gov/documents/prevention/health-systems-development/data-reports-maps/primary-care/navajo/11.pdf>).

Hopi zamieszkują te ziemie od wielu wieków i dlatego nazywają je Hopitutskwa, po angielsku – Hopiland. Żyją w dwunastu miejscowościach – wsiach rozlokowanych głównie na trzech płaskowyżach (górach stołowych) zwanych mesami. Od wschodu to First Mesa, Second Mesa i Third Mesa.

Oprócz Hopi w rezerwacie mieszka również niewielka grupa Indian Tewa – potomków uciekinierów z czasów powstania Indian Pueblo przeciw Hiszpanom w 1680 roku. Spotkać ich można głównie w okolicach Pierwszej Mesy (First Mesa). Siedzibą władz plemiennych jest miejscowość Kykotsmovi.

Do rezerwatu Indian Hopi wjechaliśmy 10 sierpnia 2019 roku drogą nr 264 z największego miasteczka Nawahów – Tuba City. Przebiega ona z północnego zachodu na południowy wschód rezerwatu tworząc główną arterię komunikacyjną rezerwatu. W planie mieliśmy między innymi zwiedzenie jednego z najstarszych osiedli indiańskich – Oraibi, które zlokalizowane jest na Trzeciej Mesie (Third Mesa). Niestety, okazało się, że bez indiańskiego przewodnika jest to niemożliwe. Policjant plemienny zakazał nam wjazdu. A za kilkugodzinną wycieczkę przewodnicy Hopi słono sobie liczyli – po około dwieście dolarów od osoby i należało odpowiednio wcześniej złożyć zamówienie na taką usługę. Dodatkowym problemem okazało się, że na terenie wioski Hopi i w ich bezpośrednim sąsiedztwie zabronione jest fotografowanie, filmowanie, nagrywanie a nawet szkicowanie i robienie notatek. Grozi za to co najmniej konfiskata sprzętu.

Jeśli chodzi o osiedla zlokalizowane na szczytach mesy, to taki zakaz można zrozumieć. Domostwa tam są niewielkie, parterowe, najczęściej jedno- lub dwu izbowe i z wyglądu bardzo zaniedbane. Nowe domy pobudowane u podnóża mes są ich zupełnym przeciwieństwem.

Chociaż z bólem serca etnologa i indianisty, respektowałem ustalone przez Hopi zasady. Dlatego wszystkie zdjęcia prezentowane w niniejszym fotoreportażu wykonałem poza miejscowościami albo za zgodą fotografowanych.

Zdjęcia i komentarze – autor



Flaga Indian Hopi w Centrum Kultury.

Kolory flagi Hopi reprezentują kukurydzę i sposób życia Hopi. Turkusowy – wszystkie tradycyjne uprawy ludu Hopi, ciągłość wszelkiego życia i obowiązek utrzymania rodziny, biały – czystość intencji w życiu, żółty – kwitnące kwiecie jako odrodzenie. Czarny pierścień na białym pasie oznacza świat podzielony na cztery kierunki kardynalne (kosmiczny krzyż), cztery kropki – cztery pierwsze mityczne narody, które pojawiły się na świecie. Łodygi kukurydzy wyrastające z gór, to główne pożywienie Hopi



Budynek Hopi Cultural Center. W jego skład wchodzi małe muzeum, hotel, restauracja i sklep z indiańskimi pamiątkami



Szpital Hopi Health Care Centre w miejscowości Polacca



Szkoła podstawowa Second Mesa Day School



Domostwa Indian Hopi u podnóża jednej z mes



Współczesna zabudowa wioski Hotevilla-Bacavi



Typowy krajobraz zachodniej części rezerwatu



Tradycyjny sposób uprawy kukurydzy na terenach półpustynnych



Widok Third Mesa (Trzeciej Mesy) od zachodu



Droga dojazdowa do osiedli na Trzeciej Mesie



Obok Hopi Cultural Center rozłożyli swoje kramy sprzedawcy pamiątek – srebrnej biżuterii, wyrobów ceramicznych i koraliowych precjozów



Wnętrze jednej z galerii w Kykotsmovi Village należącej do Evelyn Fredericks. Artystka zasłynęła ze swoich rzeźb w kamieniu i w brązie nawiązujących do tradycyjnej sztuki Indian Hopi

Nowości (i odkrycia) wydawnicze – jesień 2021

Cezary Cieślak

W 3/2021 numerze „Biuletynu” zaprezentuję nowości i odkrycia z połowy roku, bowiem w poprzednim skupiłem się na naszej krajowej oficynie FoxesBooks. Standardowo, mamy pozycje naukowe i popularnonaukowe, takie gdzie tubylcy są głównymi bohaterami oraz w których są na drugim planie. Kierunek w mojej opowieści niech tym razem wyznaczy... geografia, albowiem dla odmiany zacznę od Ameryki Południowej. I co jeszcze czytelnicy zauważą, powoli przybywa coraz więcej tekstów w języku angielskim i hiszpańskim naszych rodzimych autorów.

Magdalena Krysińska-Kałużna omawia losu urugwajskich tubylców, Czarruów (Charrúa). Ściśle z tym krajem powiązany jest kolejny artykuł naukowy. Maksymilian Drozdowicz – chyba jako pierwszy w Polsce – zajął się metysami argentyńskimi, gauczami. Uczynił to na łamach czasopisma *Ameryka Łacińska*. I wiele innych artykułów traktujących o tubylcach z tego regionu znajdzie czytelnik właśnie w tym magazynie, autorstwa np. Barbary Obtulowicz, czego jeden przykład podaję w bibliografii. Natomiast tytuł książki *Raj utracony. Śladami chrześcijaństwa. Pierwsze misje jezuitów w Ameryce*, której autorem jest Jan Gać, powinien mówić sam za siebie. Nie mogło również zabraknąć reportaży o Ameryce Południowej. Hiszpański reportażysta i podróżnik, Ander Izagirre zabiera nas do Boliwii, gdzie w sposób przejmujący opowiada o górze Potosi. Identyczny w swym przekazie jest reportaż autorstwa Josepha Zárate *Wewnętrzne wojny*. Barbara Hlibowicka-Węglarz w „Złotej Epoce” Portugalii i języka portugalskiego przybliży m.in. kolonialną Brazylię. Książka ta podejmuje temat w Polsce nowy, dotąd w zasadzie nieopisywany. Owa tytułowa epoka w dziejach Portugalii to czas, kiedy dokonywały się wielkie wyprawy zamorskie i tworzenie imperium kolonialnego ale przede wszystkim, były to czasy rozpowszechniania się języka portugalskiego wśród podbitych ludów, m.in. na terenie dzisiejszej Brazylii.

Mamy trzy książki, będące spoiwem łączącym obydwie kontynenty. Jest pozycja antropologiczna, *Koncepcja „sztuki prymitywnej”* oraz wznowienie podręcznika *Historia powszechna. Wiek XVI-XVIII* autorstwa Krzysztofa Mikulskiego i Jacka Wijaczka. Najbardziej przełomowa wydaje się nowość wydawnicza Rafała Reicherta *Od Cortésa do Bolívara. Zarys dziejów wojskowych w hiszpańskiej Ameryce kolonialnej*. Mamy w niej bardzo zwięzły opis konkwisty ale przede wszystkim – nowość dla polskiego czytelnika – wioskowość czasów kolonialnych, w czym specjalizuje się autor niniejszej książki.

Skoro wyżej pojawił się prekolumbijski Meksyk, to nie mogło zabraknąć polskiej badaczki tego obszaru, Justyny Olko, przybliżającej nam stereotypy z tego obszaru. W kategorii nowości wydawniczych dotyczących tylko Meksyku, to bez wątpienia (przynajmniej dla mnie) pierwsze miejsce zajmuje *Aztecka układanka. Szesnastowieczny rękopis ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej*. Pozwala on spojrzeć na codzienne życie tubylczych mieszkańców dzisiejszego Meksyku i poznać losy zwykłych rodzin zmagających się ze skutkami hiszpańskiego podboju. I na koniec opisu czasów kolonialnych warto wspomnieć artykuł Aleksandry Kuć, mówiący o słynnym obrońcy Indian Bartolomé de las Casas, ale tekst jest w języku hiszpańskim. Czasy bardziej współczesne w Meksyku przedstawiają dwie książki. Paul Theroux, *Na równinie węży. Podróż po Meksyku*, wydawnictwa Czarnego, które tak bardzo przyzwyczyło nas do reportaży oraz *Frida Kahlo*, autorstwa niemieckiej dziennikarki, piszącej pod pseudonim Bernard Caroline.

Czas przemieścić się na ziemię na północ od Rio Grande. Aby Warburg, wybitny niemiecki historyk sztuki i kulturoznawca w artykule *Wykład o rytuale węża* przygląda się

rytuałom religijnym Pueblów z Południowego-Zachodu, opisując przejawy ich dawnej sztuki. Tekst odzwierciedla epokę sprzed stu lat, bowiem Warburg wspomina o szkolnictwie Indian, dzięki któremu miano, według niego, wypędzić demona. Eugenia Potulicka z wydziału studiów edukacyjnych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, tym razem na swój warsztat wzięła mniejszości rasowe i etniczne w Stanach Zjednoczonych. Krzysztof Kasiński przybliży natomiast aspekt teorii integracji etnicznej w tym państwie. Bardzo ciekawe połączenie pionierów na amerykańskim Pograniczu, polskich traperów i osadników na Ziemiach Odzyskanych przedstawia artykuł Pawła Lewandowskiego *Model narracji o pionierach. Studium nad podobieństwami pamięci zbiorowych*. Natomiast, dobrze znany dziennikarz, Maciej Jarkowiec, w swoim najnowszym reportażu porusza sporo wątków indiańskich.

Oficyna FoxesBooks dostarcza nam kolejną pozycję poświęconą Wronom. Tym razem Fred W. Voget spisał wspomnienia Wronki Agnes Deernose, która przedstawia osobiste spojrzenie na życie w plemienu. Oczywiście, nie tylko w wydawnictwo FoxesBooks można znaleźć informacje na temat Wron. Sławoj Szykiewicz w *O interpretacji systemów pokrewieństwa typu Crow-Omaha*, w sposób bardzo wnikliwy opisuje tytułowy aspekt kultury obydwu siauńskich ludów.

Uwagę Czytelników może przyciągnąć książka Mirosława Skarżyńskiego *Logistyka amerykańska w wojnach 1775-1902*, w której znajduje się podrozdział o wojnach seminolskich. Niestety, jest bardzo ogólnikowy. O wiele bardziej wciągające jest tłumaczenie – klasycznego już autora – Daniela A. Baugh pt. *Wojna siedmioletnia. Konflikt globalny (1754-1763)*. Jest w nim oczywiście rozdział o walkach w lasach Ameryki Północnej.

W ostatnim czasie ukazały się też aż trzy artykuły poświęcone tournée przedstawienia Buffalo Billa w Galicji w 1906 r.: dwa w pismach naukowych i jedno w „Tygodniku Powszechnym”.

Została nam Kanada. Mamy dwie pozycje poruszające tubylczą tematykę z tego kraju: Izabela Rycerska, *Grupy narodowe i etniczne w systemie politycznym Kanady* i Marta Kijewska-Trembecka *Québec i Québécois. Ideologie dążeń niepodległościowych*. Aczkolwiek podchodząc do obydwu odkryć wydawniczych, należy spojrzeć na ich krytyczną recenzję, napisaną przez Jana Grabowskiego, o dość dosadnym tytule: *Poza progiem niezrozumienia, czyli o Kanadzie inaczej*.

Osobna kategoria to teksty prasowe w prasie codziennej i pismach kulturalnych. W ostatnich miesiącach zwłaszcza „Gazeta Wyborcza” stale donosiła o odkryciach licznych nieoznakowanych grobów przy dawnych szkołach dla Indian w Kanadzie, na łamach tej gazety miała też miejsce burzliwa dyskusja (z udziałem reporterki Joanny Gierak-Onoszko, badaczy Bartosza Hlebowicza, i Magdaleny Krysińskiej-Kałużnej) nt. zasadności używania określenia „Indianie” w stosunku do ludności tubylczej Ameryki.

Resumując, rynek wydawniczy w Polsce cały czas jest żywy i ciągle dostarcza nam pozycje indianistyczne i okołoindianistyczne, w różnej formie i postaci.

Bibliografia:

- Baraniecka-Olszewska Kamila, 2020: *Buffalo Bill and Patriotism: Criticism of the Wild West Show in the Polish-Language Press in Austrian Galicia in 1906*, w: *East Central Europe* 9.11.2020.
- Baugh Daniel A., 2021: *Wojna siedmioletnia. Konflikt globalny (1754-1763)*, Napoleon V.
- Bernard Caroline, 2021: *Frida Kahlo i kolory życia*, tłum. z j. niem. E. Skowrońska, Znak Horyzont, Kraków.

- Gać Jan, 2007: *Raj utracony. Śladami chrześcijaństwa. Pierwsze misje jezuitów w Ameryce*, Wydawnictwo WAM, Kraków
- Drozdowicz Maksymilian, 2021: *Argentyński dyskurs gauczowski. Głosy klasyków przedmiotu*, w: *Ameryka Łacińska*, 1 (111).
- Grabowski Jan, 2009: *Poza progiem niezrozumienia, czyli o Kanadzie inaczej*, w: „Przegląd Historyczny” 100/1.
- Hlebowicz, Bartosz, 2019: „*They Stepped on Their Toes*”. *Reception of the Buffalo Bill's Wild West and Congress of Rough Riders of the World in Polish Press of Galicia, 1906*, w: *Acta Ethnographica Hungarica*, 64 (1).
- Hlibowicka-Węglarz Barbara, 2021: „*Złota Epoka*” *Portugalii i języka portugalskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Izagirre Ander, 2021: *Potosí. Góra, która zjada ludzi*, Wydawnictwo, Filtry, Warszawa.
- Jarkowicz Maciej, 2021: *Rewolwer obok Biblii, W co wierzy Ameryka*, Wydawnictwo Agora.
- Kasiński Krzysztof, 2020: *Wielokulturowość czy asymilacja? Teorie integracji etnicznej w piśmiennictwie amerykańskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce.
- Kijewska-Trembecka Marta, 2007: *Québec i Québécois. Ideologie dążeń niepodległościowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Krysińska-Kałużna Magdalena 2021: *Ścieżki tożsamości – Indianie z Urugwaju*, w: Gocłowskiej-Bolek Joanna (red.), *Urugwaj. Polityka, gospodarka, społeczeństwo i kultura*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Kuć Aleksandra, 2016: *Fray Bartolomé de las Casas, el defensor de los Indios*, w: *Historia i kultura Hiszpanii z perspektywy młodych hispanistów*, Wydawnictwo Werset, Lublin.
- Lewandowski Paweł, 2014: *Model narracji o pionierach. Studium nad podobieństwami pamięci zbiorowych*, w: *Teksty Drugie*, nr 5.
- Madajczak Julia, Gruda Szymon (red.), 2021: *Aztecka układanka. Szesnastowieczny rękopis ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej*, WUW, Warszawa.
- Mikulski Krzysztof, Jacek Wijaczka, 2021: *Historia Powszechna Wiek XVI-XVIII*, PWN, Warszawa.
- Obtulowicz Barbara, 2001: *Chiquitania i jej mieszkańcy po wygnaniu jezuitów z Ameryki hiszpańskiej w opisach francuskiego podróżnika Alcidesa D'Orbigny (1830-1831)*, w: *Ameryka Łacińska*, Nr 3-4 (33-34).
- Pysiak Jerzy, Nowak Bronisław, Nagielski Mirosław (red.), 2011: *Europejczycy, Afrykanie, Inni. Studia ofiarowane Profesorowi Michałowi Tymowskiemu*, WUW, Warszawa:
- Kopczyński Michał, *Amerykański sposób produkcji*.
- Olko Justyna, *Obcy, poganie, barbarzyńcy. Stereotypy etniczne we wczesnokolonialnym Meksyku*.
- Szelańska Grażyna, *Duńskie „imperium kolonialne” i kult monarchii absolutnej za panowania Fryderyka V*.
- Potulicka Eugenia, 2016: *Edukacja mniejszości rasowych i etnicznych w Stanach Zjednoczonych*, Wydawnictwo UAM, Poznań.
- Reichert Rafał, 2021: *Od Cortésa do Bolívara. Zarys dziejów wojskowych w hiszpańskiej Ameryce kolonialnej*, PWN, Warszawa.
- Rycerska Izabela, *Grupy narodowe i etniczne w systemie politycznym Kanady*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego, Kielce.
- Schreiber Hanna, 2012: *Koncepcja „sztuki prymitywnej”. Odkrywanie, osvajanie i udomowienie Innego w świecie Zachodu*, WUW, Warszawa.

- Skarżyński Mirosław, 2016: *Logistyka amerykańska w wojnach 1775-1902*, Wydawnictwo Uczelni Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu, Kalisz.
- Szykiewicz Sławoj, 1978: *O interpretacji systemów pokrewieństwa typu Crow-Omaha*, w: *Etnografia Polska*, Tom 22, Numer 1.
- Theroux Paul, 2021: *Na równinie węży. Podróż po Meksyku*, tłum. z ang. M. Szczubiałka, Wydawnictwo Czarne.
- Voget Fred W., 2019: *Nazywają mnie Agnes*, z ang. tłum. A. Sudak, Foxes Books.
- Warburg Aby, *Wykład o rytuale węża*, tłum. z ang. J. Jaźwierski, tłum. niem. Na ang. F. M. Mainland, w: *Warburg Aby, 2019: Od Florencji do Nowego Meksyku. Pisma z historii sztuki i kultury*, Wydawnictwo słowo/obraz terytorium, R. Kasperwocz Wstęp, Gdańsk.
- Zárate Joseph, 2021: *Wewnętrzne wojny*, tłum. Tomasz Pindel, Wyd. Post Factum.

Artykuły z prasy popularnej i pism kulturalno-społecznych:

- Gierak-Onoszko Joanna, *Czas wykreślić ze słownika ludzi kulturalnych słowa „Indianin” i „indiański”*, *Gazeta Wyborcza*, 6.07.2021, <https://wyborcza.pl/7,75399,27296360,czas-wykreslit-ze-slownika-ludzi-kulturalnych-slowa-indianin.html>
- Hlebowicz Bartosz:
Marckalada – czy włoski dominikanin wiedział o Ameryce półtora wieku przed Kolumbem?, *Gazeta Wyborcza*, 23.09.2021, <https://wyborcza.pl/7,75399,27602146,marckalada-czy-wloski-dominikanin-wiedzial-o-ameryce-poltora.html>
- Dobra wiadomość, zła wiadomość, Tygodnik Powszechny* [recenzja książki „The Night Watchman” Louise Erdrich], 30.08.2021, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/dobra-wiadomosc-zla-wiadomosc-168849>
- Polski ksiądz w Kanadzie nie wierzy w „masowe groby” uczniów szkół dla Indian i mówi o „kłamstwie z Jedwabnego”*, *Gazeta Wyborcza*, 15.08.2021, <https://wyborcza.pl/7,75399,27454552,polski-ksiazd-w-kanadzie-nie-wierzy-w-masowe-groby-uczniow.html>
- USA. Jeden z największych klubów futbolowych rezygnuje z symboliki indiańskiej*, *Gazeta Wyborcza*, 06.08.2021, <https://wyborcza.pl/7,75399,27416007,usa-jeden-z-najwiekszych-klubow-futbolowych-rezygnuje-z-symboliki.html>
- Kanada: Tubylczy liderzy dołączają do premiera Trudeau. „Papież powinien przeprosić za krzywdy”*, *Gazeta Wyborcza*, 08.07.2021, <https://wyborcza.pl/7,75399,27306047,kanada-tubylczy-liderzy-dolaczaja-do-premiera-trudeau-papiez.html>
- Inuitka Mary Simon nową gubernatorką generalną Kanady*, *Gazeta Wyborcza*, 07.07.2021, <https://wyborcza.pl/7,75399,27300406,inuitka-mary-simon-nowa-gubernatorka-generalna-kanady.html>
- Słowo „Indianin” to nie to samo co „Murzyn”*, *Gazeta Wyborcza*, 06.07.2021, <https://wyborcza.pl/7,75399,27296357,slovo-indianin-to-nie-to-samo-co-murzyn.html>
- Kanadyjscy przywódcy grup tubylczych wzywają do bojkotu Kościoła*, *Gazeta Wyborcza*, 04.07.2021, <https://wyborcza.pl/7,75399,27288397,kanadyjscy-przywocdy-grup-tubylczych-wzywaja-do-bojkotu-kosciola.html>
- Obchody Dnia Niepodległości w USA: Siuksowie wygrywają symboliczną bitwę o Góry Czarne*, *Gazeta Wyborcza*, 03.07.2021, <https://wyborcza.pl/7,75399,27281094,obchody-dnia-niepodleglosci-w-usa-siuksowie-wygrywaja-symboliczna.html>

Padają pomniki, płoną kościoły. Najbardziej ponury Dzień Kanady w historii, *Gazeta Wyborcza*, 02.07.2021, <https://wyborcza.pl/7,75399,27281569,padaja-pomniki-plona-koscioly-najbardziej-ponury-dzien-kanady.html>

Kanada: odkryto kolejne groby w pobliżu dawnej szkoły dla Indian. Pod Edmonton spłonął następny, *Gazeta Wyborcza*, 01.07.2021, <https://wyborcza.pl/7,75399,27275440,kanada-odkryto-kolejne-groby-w-pobliżu-dawnej-szkoly-dla-indian.html>

Seria ataków na kanadyjskie kościoły po odkryciu kolejnych grobów przy katolickich szkołach dla Indian, *Gazeta Wyborcza*, 28.06.2021, <https://wyborcza.pl/7,75399,27261553,seria-atakow-na-kanadyjskie-koscioly-po-odkryciu-kolejnych-grobow.html>

Masowy grób Indian w szkole w Kanadzie. Wodzowie: Szukajcie następnych!, *Gazeta Wyborcza*, 05.06.2021, <https://wyborcza.pl/7,75399,27165118,masowy-grob-indian-w-szkole-w-kanadzie-wodzowie-szukajcie.html#S.-K.C-B.5-L.1.maly>

Rdzenne Amerykanki giną kilka razy częściej niż inne kobiety. Biden obiecuje pomoc tubylczym społecznościom, *Gazeta Wyborcza*, 10.05.2021, <https://wyborcza.pl/7,75399,27063525,rdzenne-amerykanki-gina-kilka-razy-czesciej-niz-inne-kobiety.html>

Okrutna melancholia Czirokezów [o książkach Brandona Hobsona Tam, gdzie rozmawiają umarli i The Removed, *Tygodnik Powszechny*, 02.04.2021, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/okrutna-melancholia-czirokezow-167042>

Trump na pożegnanie stawia w pośpiechu mur na granicy z Meksykiem. Protestują Indianie, *Gazeta Wyborcza*, 03.12.2020, <https://wyborcza.pl/7,75399,26566947,trump-na-pozegnanie-stawia-w-pospiechu-mur-na-granicy-z-meksykiem.html>

Droga do Onondaga, *Tygodnik Powszechny*, 27.07.2020 [recenzja „pionierów” Davida McCullougha] <https://www.tygodnikpowszechny.pl/droga-do-onondaga-164296>

Szaleni jeźdźcy świata [O Buffalo Billu w Galicji], *Tygodnik Powszechny*, 17.06, 2019, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/szaleni-jezdzy-swiata-159258?language=pl>

- Kania Mariusz, *Czy „Indianin” podzieli los „Murzyna”?*, 23.04.2021, <https://wyborcza.pl/7,75400,27006279,czy-indianin-podzieli-los-murzyna.html>

- Krysińska-Kałużna Magdalena, *Indianin brzmi dumnie. „Kim są ci, którzy nam będą mówić, jak się nazywamy?”*, *Gazeta Wyborcza*, 10.07.2021, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,27307788,indianin-brzmi-dumnie-kim-sa-ci-ktorzy-nam-beda-mowic-jak.html>